

CZERWIEC 2024



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet Łódzki

MONITOR CHIŃSKI

CZERWIEC 2024

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach: dużo formy, mało treści. Pięciodniowy pobyt w Chinach nie przełożył się na konkretne rezultaty w zakresie współpracy gospodarczej i politycznej, których można by oczekiwać po wizycie głowy państwa. Do nielicznych osiągnięć należą zniesienie wiz (do 15 dni) dla obywateli Polski i obietnica ułatwień dla eksporterów drobiu.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

5 czerwca: chińska armia rekrutuje obecnych i byłych pilotów wojskowych z państw zachodnich. Wywiady pięciu państw („five eyes”): USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii ostrzegają, że Armia Ludowo - Wyzwoleńcza (ALW) za pośrednictwem prywatnych firm zatrudnia wojskowych pilotów, inżynierów i operatorów lotów do szkolenia sił chińskiej marynarki wojennej i lotnictwa. Zwiększa to ryzyko przyszłych konfliktów poprzez obniżenie zdolności odstraszenia Chin, które nabywają w ten sposób wiedzę nt. zachodniej taktyki, technik i procedur wojskowych. Jedną z głośnych spraw w tym zakresie dotyczy byłego amerykańskiego pilota wojskowego Daniela Duggana, który przyjął australijskie obywatelstwo a obecnie walczy z ekstradycją z Australii do USA. Dugganowi zarzuca się, że w RPA szkolił chińskich pilotów wojskowych w jaki sposób lądować na lotniskowcach. Wskazuje się, że Chiny zrekrutowały co najmniej pięciu pilotów z Nowej Zelandii, 30 z Wielkiej Brytanii oraz Niemiec i innych państw.

12 czerwca: ruszył eksport australijskich win do Chin. W ciągu miesiąca po zniesieniu przez Chiny embarga na australijskie wina (29 marca br.), wartość eksportu tego produktu wyniosła 57 mln USD. Przed nałożeniem chińskich restrykcji w listopadzie 2020 roku, roczna wartość eksportu wina z Australii do Chin wynosiła 800 mln USD.

12 czerwca: Komisja Europejska ogłasza tymczasową decyzję o podwyższeniu ceł na pojazdy elektryczne (EV) produkowane w Chinach i eksportowane do UE. Dodatkowe cła w wysokości od 17,4% do 38,1% zostaną dodane do istniejącej stawki wynoszącej 10%. Nowe cła mają przeciwdziałać nierównej konkurencji ze

strony Chin, spowodowanej subsydiowaniem EV przez rząd w Pekinie. Jeśli Chinom i UE nie uda się dojść do porozumienia, cła zaczną obowiązywać 4 lipca br.

W czerwcu cła na chińskie elektryki nałożyły również Brazylia i Turcja. W pierwszym przypadku cła będą od lipca br. sukcesywnie rosły z obecnych 10%, do 18%, aż po 35% w lipcu 2026 roku. Aby chronić rodzimych producentów Turcja zdecydowała się nałożyć cła w wysokości 40%, zaczną one obowiązywać 7 lipca br.

Ceny chińskich samochodów są na tyle konkurencyjne, że ich producenci będą utrzymywać zyski nawet, gdy cła wzrosną do 15%-30%. Według analityków Rhodium Group, aby uzyskać pożądany efekt będą potrzebne cła w wysokości 50%.

13 czerwca: Chiny podkopują wysiłki Ukrainy ws. konferencji pokojowej w Szwajcarii. Według doniesień agencji Reutera, po tym jak Chiny oficjalnie odmówiły udziału w konferencji w Lucernie, pojawiły się doniesienia o wzmożonych działaniach chińskiej dyplomacji w państwach rozwijających się. Ich celem ma być dyskredytacja formuły proponowanej przez Ukrainę i zniechęcenie państw Globalnego Południa do udziału w szczycie. Na początku czerwca Chiny otwarcie skrytykował w tej sprawie prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński (zob. komentarz).

17 czerwca: sekretarz NATO Jens Stoltenberg uważa, że Chiny powinny ponieść konsekwencje za wspieranie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Szef NATO powiedział, że Pekin wspiera Rosję jednocześnie próbując podtrzymać współpracę z państwami europejskimi, co „nie powinno mieć miejsca”. Zaznaczył, że w ramach NATO trwają dyskusje nt. potencjalnych sankcji na Chiny, które dzielą się z Rosją technologią, jak np. mikroelektroniką, dzięki której Rosja może budować rakiety i uzbrojenie wykorzystywane przeciwko Ukrainie.

21 czerwca: bogacze masowo uciekają z Chin. W związku z zaostrzającą się kontrolą życia społecznego, chińscy milio- i multimilionerzy masowo emigrują do innych państw. Fenomen ten zyskał w języku chińskim miano „runxue” (uciekologii). W ubiegłym roku Chiny opuściło niemal 14 tysięcy bogaczy, w tym roku liczba ta prawdopodobnie przekroczy 15 tysięcy. Na liście preferowanych miejsc do emigracji znajdują się m.in. Australia, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Portugalia i Japonia.

KOMENTARZ

Ukraina zmienia retorykę wobec Chin. Przez ponad dwa lata od wybuchu pełnoskalowej wojny Rosji przeciw Ukrainie, władze w Kijowie starały się nie antagonizować Chin. Prezydent Zełeński unikał publicznego krytykowania Pekinu za gospodarcze i dyplomatyczne wsparcie Kremla, licząc, że Chiny „neutralne” są z punktu widzenia interesów Ukrainy mniejszym złem od Chin otwarcie niesprzyjających. Władze Ukrainy najwyraźniej liczyły, że Pekin będzie chciał zwiększyć swoje globalne oddziaływanie poprzez zaangażowanie się w proces pokojowy na linii Moskwa-Kijów, na wzór porozumienia między Arabią Saudyjską i Iranem. Jednak praktyka dyplomatyczna wskazuje, że Chiny przez ostatnie dwa lata nigdy nie posunęły się do działań idących wbrew interesom Rosji, wspierając Kreml dyplomatycznie i gospodarczo. Pozwoliło to Rosji ograniczyć skutki zachodnich sankcji i przekierować gospodarkę na tryb wojenny.

Od ponad dwóch lat władze Ukrainy poszukują kontaktów na najwyższym szczeblu z Chinami. Jednak od lutego 2022 r. do rozmowy przywódców obu państw doszło tylko raz, w kwietniu 2023 r. Do tej rozmowy nawiązał w czerwcu prezydent Zełeński, który nieoczekiwanie zaostrzył retorykę, oskarżając Chiny o torpedowanie szczytu pokojowego w Szwajcarii. W czasie forum Shangri-La Dialogue w Singapurze przywódca Ukrainy starał się pozyskać wsparcie dla konferencji pokojowej i zaapelował o więcej pomocy wojskowej dla Ukrainy. Powiedział, że „Chiny, niestety, robią dziś co mogą, aby powstrzymać inne państwa przed uczestnictwem w szczycie pokojowym”. Stwierdził również, że „Chiny są narzędziem w rękach Rosji” i oskarżył Rosję o wykorzystywanie chińskich wpływów i dyplomatów do zakłócania organizacji szczytu pokojowego. Zdaniem ukraińskiego przywódcy, w ubiegłorocznej rozmowie Xi Jinping miał go zapewnić, że Chiny będą trzymać się z dala o wojny między Rosją i Ukrainą. Zamiast tego, wskazał Zełeński, Chiny dostarczają Rosji „nieśmiercionośną pomoc”. Ponadto zasugerował, że również pomoc śmiercionośna trafia z Chin do Rosji, choć nie posunął się do oskarżenia Pekinu wprost.

Wydaje się, że wyraźna zmiana retoryki Kijowa odzwierciedla wyczerpywanie się cierpliwości ukraińskiej dyplomacji, która nie otrzymuje od Chin oczekiwanego wsparcia w sprawie negocjacji pokojowych – vide odmowa udziału w szczycie Szwajcarii. Nie jest to jednak niespodzianka. Chińska dyplomacja od miesięcy informowała, że Pekin nie będzie negocjował bez udziału Moskwy i uwzględnienia jej interesów. Zamiast oczekiwanej neutralności Pekinu Kijów obserwuje zacieśnianie się współpracy chińsko-rosyjskiej.

Zaostrzenie retoryki może być również próbą wpłynięcia na Chiny w kontekście ich relacji z państwami Globalnego Południa, gdzie Pekin przedstawia się jako strona neutralna. Krytykę Chin można też interpretować przez pryzmat wiedzy nt. chińsko-

rosyjskiej współpracy wojskowej, w której posiadanie mogła wejść Ukraina. Wypowiedź prezydenta Zeleńskiego w Singapurze wydaje się tę ewentualność uprawdopodobniać.

II.CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

6 czerwca: Węgry centrum chińskich inwestycji w Europie 2023 roku. Jak wynika z raportu przygotowanego przez MERICS i Rhodium Group, w ubiegłym roku Węgry otrzymały 44% chińskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w Europie. Warto odnotować, że inwestycja w fabrykę baterii CATL w Debreczynie była największym projektem BIZ w Europie w 2023 roku.

7 czerwca: prezentacja chińskiego pociągu „dużych prędkości” w Serbii. Obecny na prezentacji pociągu prezydent Vučić powiedział, że pociąg zacznie obsługiwać trasę Belgrad-Subotica najpóźniej 1 grudnia br. Wyraził również nadzieję, że Serbia zacznie wkrótce sama produkować takie maszyny. Pociąg elektryczny „Soko” zaprojektował i wyprodukował zgodnie ze specyfikacjami kolei Serbii i Węgier koncern China Communications Construction Company (CCCC).

10 czerwca: otwarcie chińsko-węgierskiego centrum badawczego w Budapeszcie. Wspólne Centrum Badawcze na rzecz Wymiany i Wzajemnego Uczenia się Między Cywilizacjami zostało utworzone przez chiński Uniwersytet Ludowy i węgierski Eotvos Lorand University (ELTE). Według dziennika „Global Times” utworzenie centrum jest ważnym narzędziem implementacji chińskiej Globalnej Inicjatywy Cywilizacyjnej.

12 czerwca: raport Ośrodka Spraw Azjatyckich „Chiny lokalne. Mechanizmy. Szanse. Wyzwania”. Raport omawia mechanizmy relacji pomiędzy prowincjami a politycznym centrum Chin, zarówno w okresie reform po 1978 r., jak i po przejęciu władzy przez przewodniczącego Xi Jinpinga w 2012 r.; analizuje również wybrane studia przypadku: Chongqing, Syczuan, Guangdong oraz Shaanxi. Raport składa się z dwóch części. Pierwsza omawia funkcjonowanie jednostek lokalnych w strukturze partyjno-rządowej ChRL z perspektywy relacji z politycznym centrum oraz relacji horyzontalnych pomiędzy prowincjami; omówiono również nawiązywanie i prowadzenie relacji międzynarodowych przez władze prowincji oraz rozwój projektów integracyjnych wewnątrz Chin. Druga część stanowi badanie empiryczne i przedstawia działania wybranych prowincji: Shaanxi, Guangdongu oraz Syczuanu i miasta wydzielonego Chongqing w zakresie rozwoju połączeń logistycznych oraz współpracy międzynarodowej. Pobierz raport [tutaj](#).

19-20 czerwca: ambasador ChRL w Czechach Feng Biao z wizytą w kraju morawsko-śląskim. Ambasador Feng spotkał się z hetmanem (wojewodą) Josefem Bělicą (ANO). Wraz z dyrektorem generalnym w ministerstwie przemysłu i handlu Czech Marianem Piehą Feng Biao odwiedził lokalne firmy, w tym również chińskie, i wziął udział w forum biznesowym zorganizowanym przez Czeską Izbę Gospodarczą. Ambasador złożył wizytę na Politechnice Ostrawskiej i spotkał się z pracownikami Instytutu Konfucjusza. Według informacji chińskiej ambasady Marian Pieha miał powiedzieć, że „oczekuje dalszego wzmacniania dialogu z Chinami i pogłębiania praktycznej współpracy gospodarczej i handlowej”.

20 czerwca: chiński Gotion i lokalny partner InoBat zbudują na Słowacji fabrykę akumulatorów do pojazdów elektrycznych. Wartość inwestycji wynosi 1,29 mld EUR, z czego 150 mln EUR pochodzi z subsydiów słowackiego rządu i 64 mln EUR ze zwolnień podatkowych. Rozpoczęcie produkcji w fabryce w Šurany, która ma zapewnić 1300 miejsc pracy, planowane jest na 2027 roku. To druga największa inwestycja zagraniczna w historii Słowacji

20-22 czerwca: delegacja KPCh z wizytą na Węgrzech. Na zaproszenie wiceprzewodniczącej Fideszu, europarlamentarzystki Kingi Gál z wizytą w Budapeszcie przebywał wiceszef Wydziału Organizacyjnego KC KPCh Huang Jianfa. Przedstawiciel wpływowego, odpowiedzialnego za politykę kadrową organu KPCh, spotkał się z kierownictwem Fideszu (m.in. z Ádámem Samu Balázsem, szefem sekretariatu ds. międzynarodowych partii), posłami oraz przedstawicielami rządu (zob. komentarz).

21 czerwca: chiński Stecol z umową na kolejną drogę ekspresową w Polsce. GDDKiA podpisała ze Stecolem umowę na projekt i budowę 24 km drogi ekspresowej S19 na odcinku Sokółka-Czarna Białostocka w województwie podlaskim. Wartość kontraktu wynosi 828,8 mln PLN. Budowa trasy ma się zacząć pod koniec 2025 roku; nowy odcinek drogi ekspresowej z Białegostoku na granicę z Białorusią ma być gotowy na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2028 roku. Według prezesa Stecol Corporation w Europie Li Youbinga podpisana umowa jest szóstym kontraktem tej firmy z GDDKiA w Polsce.

24 czerwca: wznowienie połączenia lotniczego między Pekinem i Pragą. Loty trzy razy w tygodniu obsługuje linia Hainan Airlines. Połączenie przywrócono po czteroletniej przerwie spowodowanej pandemią i napięciami politycznymi między Czechami i Chinami na tle Tajwanu.

24 czerwca: rośnie liczba chińskich turystów w Bośni i Hercegowinie. W porównaniu z 2023 rokiem, w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku liczba chińskich turystów w BiH potroiła się (z 3800 do ponad 11 tysięcy). Łącznie w tym

okresie BiH odwiedziło 270 tysięcy turystów; Chińczycy stanowili piątą największą grupę odwiedzających.

25 czerwca: rozmowa telefoniczna ministrów spraw zagranicznych Chin i Węgier nt. relacji Chiny-UE. Wang Yi pogratulował Péterowi Szijjártó, że 1 lipca Węgry obejmą rotacyjną prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Podkreślił, że „Chiny zawsze wspierały integrację europejską i strategiczną niezależność UE oraz postrzegają Europę jako ważnego partnera na chińskiej drodze do modernizacji”. Wang Yi wyraził również oczekiwanie, że „Węgry odegrają pozytywną i konstruktywną rolę w dobrych relacjach między Chinami a Europą”. Szef węgierskiego MSZ zaznaczył, że pozytywne rezultaty przyjaznych stosunków Węgry-Chiny pokazały, że pogłębianie współpracy z Chinami jest zgodne z podstawowymi interesami Europy. Powiedział, że Węgry są gotowe, aby w ramach rotacyjnej prezydencji w UE „promować wzajemne zrozumienie między Europą a Chinami, zwiększać efektywność współpracy, sprzeciwiać się protekcjonizmowi i nalegać na rozwiązywanie napięć handlowych poprzez dialog i konsultacje”. Według informacji agencji Xinhua „wymieniono poglądy nt. kryzysu ukraińskiego”, a strona węgierska wskazała, że docenia chińskie wysiłki pokojowe, a „sześciopunktowe porozumienie” ws. Ukrainy, wydane wspólnie przez Chiny i Brazylię stanowią dobry fundament dla rozmów pokojowych.

25 czerwca: wywiad szefa Chińsko-Polskiej Izby handlowej Han Baohua w „Global Times”. Han stwierdził m.in., że Polska to „czołowe państwo rolnicze, przoduje w eksporcie produktów rolnych i opracowała zaawansowane technologie przetwarzania żywności”. Podkreślił również, że „jako państwo członkowskie UE i lider w Europie Środkowo-Wschodniej, Polska służy jako kluczowa brama dla chińskich przedsiębiorstw poszukujących dostępu do Europy w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku”. Han Baohua postrzega Polskę jako „bramę” dla chińskich firm z sektora nowych energii i samochodów elektrycznych. W obliczu wzbierającej wojny handlowej, którą Han nazywa „trudnościami zewnętrznymi”, chińskie firmy mogą przenosić produkcję na miejsce, a dzięki członkostwu Polski w UE, korzystać z łatwiejszego dostępu do certyfikacji produktów.

26 czerwca: ruch bezwizowy do Chin dla obywateli Polski. W okresie od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2025 r. obywatele RP posiadający zwykłe paszporty będą mogli podróżować do Chin bez wiz na okres nie dłuższy niż 15 dni. Ruch bezwizowy możliwy jest jedynie w przypadku podróży w celach: biznesowych, turystycznych, odwiedzin rodziny lub przyjaciół oraz tranzytowych.

27 czerwca: nowe połączenie lotnicze Kanton-Budapeszt. Loty cztery razy w tygodniu obsługuje linia China Southern Airlines. Węgry stały się liderem w Europie Środkowo-Wschodniej pod względem liczby połączeń lotniczych z Chinami.

Jednak jak wskazuje Csaba Lukács, redaktor naczelny gazety „Magyar Hang”, ogromna przepustowość pasażerów pomiędzy Węgrami i Chinami budzi zdumienie biorąc pod uwagę realne zapotrzebowanie. Dziennikarz ocenia, że „liczba lotów między Budapesztem a siedmioma chińskimi metropoliami (Pekin, Szanghaj, Chongqing, Ningbo, Shenzhen, Guangzhou i Xi'an) jest zdumiewająca. Od czerwca tego roku uruchomiono już 20 lotów do Chin tygodniowo, co pozwala przewieźć 400 tysięcy pasażerów. Oznacza to, że każdy z 18 tysięcy chińskich obywateli przebywających legalnie na Węgrzech może 22 razy przelecieć z nowego miejsca zamieszkania do starego kraju”.

25 czerwca – 2 lipca: Jiang Yu, specjalna przedstawicielka MSZ ChRL ds. współpracy Chiny-EŚW z wizytą Bułgarii, Słowacji i Czarnogórze. Według krótkiej informacji chińskiego MSZ, program wizyty w trzech państwach objął spotkania z przedstawicielami: kancelarii prezydentów, MSZ-tów, parlamentów, stowarzyszeń biznesowych oraz dziennikarzami. Jiang Yu wzięła również udział w Forum Przemysłu Kulturalnego i Kreatywnego Chiny-EŚW w Bułgarii. W czasie wizyty Jiang Yu podkreśliła, że współpraca dwustronna „przetrwiała próbę pandemii i złożonych zmian sytuacji międzynarodowej w ostatnich latach, wykazując się dużą odpornością i endogeniczną siłą”. Zapewniła, że Chiny są skłonne współpracować z trzema państwami na niwie gospodarczej i przekształcać format 16+1 (14+1) „w ponadregionalną platformę współpracy, opartą na wzajemnym szacunku, zaufaniu i korzyściach, która będzie pomagać w rozwijaniu stosunków dwustronnych oraz stosunków Chiny-UE”.

KOMENTARZ

Wizyta Andrzeja Dudy w Chinach: dużo formy, mało treści. Trzecia wizyta Andrzeja Dudy w Chinach od objęcia urzędu prezydenta RP (poprzednie odbyły się w 2015 r. i 2022 r. przy okazji zimowych IO w Pekinie) trwała aż pięć dni, jednak kluczowe rozmowy polityczne odbyły się ciągu jednego dnia. 25 czerwca prezydent RP rozmawiał z przewodniczącym Xi Jinpingiem, premierem Li Qiangiem i przewodniczącym Stałego Komitetu KPCh OZPL Zhao Leijim.

Przed wyjazdem prezydent Duda dał do zrozumienia, że jednym z celów jego wizyty jest przekonanie Xi Jinpinga do wpłynięcia na Białoruś w sprawie ataków hybrydowych (kryzysu migracyjnego) na granicy z Polską. Przekonanie o możliwości wpływania na Chiny w takich kwestiach jest jednak błędne, by przypomnieć lekcję z udziału Andrzeja Dudy w IO w Pekinie przededniu agresji rosyjskiej na Ukrainę. Jak argumentowali wówczas urzędnicy kancelarii prezydenta RP, w tym obecny ambasador RP na w Chinach Jakub Kumoch, wizyta miała służyć przedstawieniu sytuacji z perspektywy Polski i NATO i możliwych zakłóceń dla handlu między Chinami i Europą. Podobnych argumentów odnośnie do reperkusji handlowych wynikających dla Chin z kryzysu na granicy polsko-białoruskiej, Andrzej Duda używał również tym razem. W tym samym czasie minister Radosław Sikorski próbował wyrzucić presję na Białoruś, ostrzegając, że brak poprawy sytuacji może przełożyć się na całkowite zamknięcie granicy z tym państwem. A co za tym idzie utrudnić transport kolejowy z Chin do Europy przez Małaszewicze.

Takie argumenty najwyraźniej odbiły się echem się wśród chińskich władz, choć nie należy oczekiwać, że Polska ma w tym względzie realne możliwości oddziaływania na Chiny (na Białoruś poprzez Chiny). Jak wynika z obliczeń Ośrodka Studiów Wschodnich, aż 88% pociągów towarowych z Chin do Europy kończy swój bieg w Rosji lub na Białorusi. Przekierowanie strumieni połączeń kolejowych w ciągu ostatnich dwóch lat jest papierkiem lakmusowym tego, jak Chiny liczą się z podobnymi apelami ze strony europejskiej. Niemniej próbę działań w tej sprawie należy uznać za pozytywne, tym bardziej, że prezydent i premier (MSZ) mieli w tej sprawie podejmować wspólne działania.

Nie przysłania to jednak braku realnych rezultatów tej wizyty, okraszonych niefortunnymi stwierdzeniami. Wśród nich nazwanie wojny Rosji przeciw Ukrainie „trudną sytuacją wojenną” w Europie czy zapewnienia o zaangażowaniu Polski w Inicjatywę Pasa i Szlaku. Z kolei w czasie wykładu na Uniwersytecie Fudan w Szanghaju, w oderwaniu od rewizjonistycznych działań Chin na Morzu Południowochińskim, prezydent komplementował władze ChRL za to, że „nie żyją rewanzem, nie kwestionują niepodległości mniejszych sąsiadów i uznają swoje granice, nawet te, które być może ktoś by ocenił jako niekorzystne”. Z drugiej strony prezydent nawiązał do wieku upokorzeń, dając do zrozumienia, że Rosja („sąsiad”) okradła Chiny z terytorium. Stwierdzenie to współgra z тезami ministra Sikorskiego, wygłoszonymi w czasie expose nt. polityki zagranicznej RP w Sejmie

Pomimo rosnących napięć handlowych i politycznych między Pekinem i Brukselą, prezydent Duda miał również zapewnić, że prezydencja Polski w Radzie UE w 2025 roku będzie ukierunkowana na konstruktywne oddziaływanie na poprawę relacji UE-Chiny.

Do nielicznych osiągnięć wizyty głowy państwa należy zaliczyć uzyskanie zapewnień Chin o regionalizacji drobiu, co ma ułatwić działania polskich eksporterów, oraz ruch bezwizowy (do 15 dni), który Chiny przyznały Polsce niemal 1,5 roku po Węgrzech i najważniejszych państwach Europy Zachodniej. Natomiast większa część wizyty miała charakter głównie ceremonialny, a jej rezultaty pozorne. Przykładem jest mgliste postanowienie o opracowaniu słownika polsko-chińskiego i chińsko-polskiego oraz deklaracja chęci rozwoju współpracy między władzami lokalnymi, w tym przywrócenia Forum Regionalnego Polska-Chiny, które zostały wpisane do „Planu działania na rzecz wzmocnienia wszechstronnego partnerstwa strategicznego między Rzeczpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową (2024–2027)”. Paradoksalnie w dokumencie tym wymienia się również wolę obu stron odnośnie do pogłębienia działań na rzecz rozbudowy połączeń kolejowych.

Wizyta w Chinach była dla prezydenta RP okazją do dołączenia do grona najważniejszych polityków europejskich (prezydenta Macrona i kanclerza Scholza), którzy osobiście rozmawiają z Xi Jinpingem, załatwiając przy tej okazji lukratywne kontakty dla własnego biznesu. Polska nie dysponuje jednak analogicznym potencjałem gospodarczym, starając się zmniejszyć ogromny deficyt w handlu z Chinami poprzez udrażnianie kanałów eksportowych dla producentów rolniczych. Choć ambasador Jakub Kumoch zapewniał publicznie, że w polskiej polityce wobec Chin panuje konsensus między prezydentem i rządem, to nad wyraz przyjazna retoryka prezydenta Dudy wobec gospodarczy wskazuje, że ów konsensus jest niepełny. Podobna sytuacja miała miejsce pod rządami premiera Morawieckiego, gdy MSZ występował czasami jako trzeci, oprócz prezydenta i premiera, oddzielny ośrodek kształtowania polityki zagranicznej wobec Chin, zwłaszcza na niższym szczeblu kontaktów dyplomatycznych.

Polskiej polityce wobec Chin brakuje konkretnych celów, a rozmowy prezydenta RP w Chinach nie pomogły w ich doprecyzowaniu. Należy przy tym podkreślić, że majowa wizyta Xi Jinpinga w Serbii i na Węgrzech również nie przełożyła się na spektakularne osiągnięcia gospodarcze, jednak nie to było jej priorytetem. Służyła konsolidacji współpracy politycznej z ich najbliższymi partnerami w Europie. Chińska propaganda wykorzystała przebieg wizyty prezydenta Dudy, aby stworzyć mylne wrażenie, że Polska znajduje się w tym gronie.

Chiny rozwijają współpracę partyjną z Serbią i Węgrami. Na początku maja odbyła się wizyta przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga w Serbii i na Węgrzech. W jej trakcie doszło do podwyższenia rangi partnerstw strategicznych z oboma państwami. Serbia stała się „partnerem Chin na każdą pogodę”, Węgry włączyły się do realizacji chińskiej wizji ładu międzynarodowego: „budowania wspólnoty dla przyszłości

ludzkości”. Oba dokumenty zawierają postanowienia dotyczące współpracy partyjnej, którą rozwijano w ostatnich tygodniach.

Zgodnie z drugim punktem dokumentu o „całościowym partnerstwie strategicznym na każdą pogodę w nowej erze”, Chiny i Serbia mają pogłębiać dialog polityczny na niemal wszystkich szczeblach, poczynając od przywódców obu państw, którzy mają się „regularnie spotykać, rozmawiać i wymieniać korespondencję”. Rozwojowi współpracy mają służyć wspólne komisje, m.in. ds. współpracy parlamentarnej, gospodarczo-handlowej i naukowo-technicznej. Wyraźnie podkreślono również wolę pogłębienia współpracy między MSZ-etami obu państw (na wszystkich szczeblach tych instytucji) oraz bieżącego koordynowania stanowisk w sprawach międzynarodowych i regionalnych. Ostatnim z wymienionych elementów są relacje partyjne. Strony zobowiązały się do „wzmacniania współpracy pomiędzy partiami politycznymi, pogłębiania wymiany doświadczeń w zakresie rządzenia państwem i rozwijania współpracy dwustronnej na różnych polach”.

W przypadku partnerstwa chińsko-węgierskiego, czwarty punkt tego dokumentu zapowiada zacieśnianie współpracy pomiędzy rządami centralnymi i władzami lokalnymi obu państw, parlamentami i partiami politycznymi. Wskazano również na potrzebę pogłębiania „wymiany doświadczeń w zakresie rządzenia państwem oraz stałego wzmacniania wzajemnego zaufania strategicznego i politycznego”.

Należy odnotować, że w 2016 roku Węgry były gospodarzem „Dialogu partii politycznych Chiny-EŚW”. W obecności członka Biura Politycznego i szefa Centralnej Szkoły Partyjnej KPCh Liu Yunshana, premier Viktor Orbán komplementował osiągnięcia chińskiej gospodarki, wielokrotnie powtarzając frazę o „chińskich przyjaciotach”. Przekonywał, że relacje międzypartyjne są de facto kolejnym kanałem służącym wzmacnianiu relacji międzypaństwowych. Zaznaczył również, że w przeciwieństwie do „zachodniego sposobu myślenia” i zachodniego poczucia wyższości, dialog partii z EŚW z KPCh nie ma na celu na wymuszania zmian normatywnych. Według premiera Orbána podstawowym punktem odniesienia w tym względzie jest zasada „nieingerencji” w sprawy innych państw.

Niecałe dwa tygodnie po Xi Jinpingu na zaproszenie Serbskiej Partii Postępowej (SNS), do Belgradu przyjechał Yin Li, członek Biura Politycznego KPCh i sekretarz KPCh w Pekinie. Polityk odwiedził również Hiszpanię (na zaproszenie Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej) i Włochy (jako gość Partii Demokratycznej). W Belgradzie Yin Li odbył osobne spotkania z (faktycznym szefem SNS) i prezydentem Aleksandrem Vučićem, z przewodniczącym SNS i premierem Milošem Vučevićem oraz przewodniczącą parlamentu Aną Brnabić. Yin wezwał do promowania chińsko-serbskiej „żelaznej przyjaźni” i „budowania chińsko-serbskiej wspólnoty dla

przyszłości ludzkości w nowej erze”. Omówił także współpracę lokalną między Pekinem i partnerami szczybla lokalnego w Serbii. Według „Dziennika Ludowego” strona serbska jest gotowa skonsolidować „żelazną przyjaźń”, wzmocnić stosunki między partiami, pogłębić wymianę w zarządzaniu państwem i promować lokalną współpracę. Według informacji strony serbskiej Vučević podkreślił, że współpraca dwustronna rozwija się przede wszystkim dzięki „przyjaznym relacjom między przywódcami”; wyraził też wdzięczność za wsparcie Chin dla „integralności terytorialnej i suwerenności Serbii oraz poszanowania zasad międzynarodowego prawa publicznego”. Ana Brnabić dziękowała zaś za wsparcie „przyjaznych Chin” i wspólną koordynację działań w organizacjach międzynarodowych, w czasie, gdy „Serbia stoi przed różnymi naciskami i wyzwaniem”. Yin Li powiedział, że Chiny zwracają szczególną uwagę na Serbię i wzmocnienie wszelkich form współpracy. Przypomniał również, że Belgrad i Pekin są „miastami partnerskimi” od 44 lat i że jest to pierwsze partnerstwo między Pekinem a miastem europejskim. Rozmawiano o współpracy parlamentarnej (IV spotkaniu Komisji Współpracy Chin i Serbii), naukowej, technologicznej (w tym o sztucznej inteligencji) i rolniczej.

Z kolei w dniach 20-22 czerwca, na zaproszenie wiceprzewodniczącej Fideszu, europarlamentarzystki Kingi Gál z wizytą w Budapeszcie przebywał wiceszef Wydziału Organizacyjnego KC KPCh Huang Jianfa. Przedstawiciel wpływowego, odpowiedzialnego za politykę kadrową organu KPCh, spotkał się z kierownictwem Fideszu (m.in. z Ádámem Samu Balázsem, szefem sekretariatu ds. międzynarodowych partii), posłami oraz przedstawicielami rządu. Według informacji „Dziennika Ludowego” Huang „prowadził pogłębioną promocję myśli Xi Jinpinga o socjalizmie z chińską specyfiką nowej ery”. Obie strony miały się zgodzić odnośnie do realizacji „ważnego konsensusu osiągniętego przez przywódców obu państw, pogłębiania wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania partią i państwem, rozszerzania współpracy w różnych dziedzinach oraz działań na rzecz rozwoju relacji chińsko-węgierskich i chińsko-europejskich”.

Pomimo że współpraca polityczna między Chinami i Serbią oraz Węgrami kwitnie, a kontakty między przywódcami i urzędnikami wysokiego szczebla są regularne, to jednocześnie stale rozwijana jest współpraca między KPCh i partiami rządzącymi obu państw, odpowiednio z SNS-em i Fideszem. Ten element „cichej dyplomacji” jest coraz bardziej eksponowany w stosunkach Chin z oboma państwami i „normalizowany” jako stały, uzupełniający, komponent współpracy politycznej. Wskazuje to na rosnące upartyjnienie chińskiej polityki zagranicznej, w ramach której działacze KPCh wysokiego szczebla podejmują działania wykraczające poza stosunki partyjne, takie jak współpraca regionalna, parlamentarna oraz relacje bilateralne i współpraca na arenie międzynarodowej. W przypadku stosunków Chin

z Węgrami i Serbią, czynnikiem sprzyjającym jest wysoki stopień personalizacji relacji Xi Jinpinga z przywódcami, którzy – zachowując proporcje – również usiłują budować państwo partyjne.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

